

Sygn. akt I ACa 522/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P. (1) i M. P. (2)

przeciwko Gminie Miasto K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 1 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 360/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódek solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. nakazuje ściągnąć od powódek solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 479,50 złotych (czteryście siedemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Edyta Buczkowska-Żuk Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 522/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 roku po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. P. (1) i M. P. (2) przeciwko Gminie Miasto K. o zapłatę kwoty 154.929,71 złotych wraz z odsetkami oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że M. P. (1) i M. P. (2) są współużytkowniczkami wieczystymi działki gruntu nr (...), położonej w K. przy Al. (...) oraz współwłaścicielkami położonego na tej działce budynku wielokondygnacyjnego. Nieruchomość powódek jest objęta księgą wieczystą o numerze (...). Nabycie nieruchomości przez powódki oraz rozpoczęcie jej użytkowania nastąpiło w 2004 roku.

Działalność powódek polegała na wynajmie pomieszczeń biurowych i piwnicznych w w/w budynku.

Wyrokiem wstępnym z 13 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał powództwo za uzasadnione, co do zasady.

W dacie nabycia budynku widoczne były wyraźne oznaki wilgoci i zagrzybienia, które występowało na posadzkach i ścianach do wysokości około 80 cm. Syndyk poinformował nabywców, że występuje w budynku problem z zalewaniem piwnic.

Budowę budynku zakupionego przez powódki rozpoczęto w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W ewidencji gruntów i budynków jako datę budowy wskazano rok 1970. W archiwum Urzędu Miejskiego nie zachowały się dokumenty dotyczące pozwolenia na budowę przedmiotowego budynku. Na mapę zasadniczą dokumentów geodezyjnych został on naniesiony na podstawie zdjęć lotniczych wykonanych w 1976 roku. W Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w K. brak jest dokumentów związanych z inwentaryzacją powykonawczą przedmiotowego budynku. Ostateczna data zakończenia budowy przypadła na rok 1988.

W 1988 roku przedmiotowa nieruchomość oddana została w odpłatne użytkowanie na rzecz Biura (...) w K..

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku działkę, na której posadowiony jest budynek powódek w użytkowanie wieczyste przejęła pozwana Gmina Miasto K.. Sam budynek posiadał kolejnych właścicieli. W październiku 2003 roku został przejęty przez syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w K..

Przy zakupie nieruchomości oraz przekazywaniu jej powódkom, nie otrzymały one dokumentacji technicznej i projektowej budynku. Dopiero w październiku 2014 roku pracownicy najemcy pomieszczeń piwnicznych w budynku należącym do powódki, odnaleźli, według twierdzeń powódek, w znajdującym się tam starym sejfie, w pomieszczeniach wynajmowanych (...) Sp. z o.o. w K., oryginał dokumentacji projektowej budynku, tj. „Projekt podstawowy architektoniczno – budowlany na budynek administracyjno – produkcyjny (...) w K. ul. (...)”, opracowany przez mgr inż. W. L., z datą 30 września 1972 roku.

Z dokumentacji projektowej budynku wynika, że sposób izolacji części podpiwniczonych zaprojektowany został właściwie tj. w postaci izolacji przeciwwodnej typu ciężkiego. Nie ma informacji, czy izolacja ta została wykonana zgodnie z projektem.

Wokół budynku nie było drenażu. Około 4 do 5 metrów od budynku wykonana była kanalizacja deszczowa z rur kamionkowych. Do kanalizacji tej doprowadzana była woda z dachu oraz z zadaszeń wejścia głównego i zapasowego.

Położony na nieruchomości użytkowanej przez powódki, a należący do nich budynek wielokondygnacyjny był w okresie od 2006 roku do maja 2010 roku systematycznie zalewany. Poprzez przesiąkanie wody na poziomie fundamentów budynku, w położonej najniższej, II kondygnacji piwnic wielokrotnie gromadziła się woda. Zalewanie występowało głównie w okresie od wczesnej wiosny do jesieni. Wpływało to na zmniejszenie zysków z wynajmu pomieszczeń oraz zwiększenie wydatków związanych m.in. z koniecznością wypompowywania zgromadzonej w piwnicach wody.

Przyczyn zalewania działki użytkowanej przez powódki upatrywały one w sąsiadującej działce Gminy o nr (...). Na działce tej znajdowało się zagłębienie, w którym gromadziła się znaczna ilość wody.

W okresie od 2006 roku do czerwca 2010 roku, na działce pozwanej nr (...), sąsiadującej z nieruchomością użytkowaną przez powódki, gromadziła się woda. Woda opadowa gromadziła się na tej działce wskutek obecnego ukształtowania

terenu, tj. istniejącego na niej zagłębienia i występującej w przypowierzchniowej budowie na głębokości 0,7 m p.p.t. w przelocie do 1,5 m p.p.t. i do 2,3 m p.p.t. warstwy słabo przepuszczalnych glin zwałowych o miąższości od 0,8 m do 1,6 m. Na tej działce gromadziła się również woda pochodząca z bezimiennego cieku wodnego, który przepływał przez nieruchomość pozwanej przed 1975 rokiem i wpływał do D. od zachodniej strony. W trakcie prac przygotowawczych do organizowanych Centralnych Ogólnopolskich Dożynek w K. ciek ten został skanalizowany i przykryty ziemią. W wyniku późniejszej zabudowy w tym rejonie, ciek został przerwany.

W latach 2005 - 2010 powódki prowadziły korespondencję z Gminą, informując ją o systematycznym zalewaniu użytkowanej przez nie działki, a w szczególności należącego do nich budynku. W związku z powyższym, wносиły początkowo o zwolnienie z opłat wnoszonych na rzecz Gminy. Następnie, począwszy od 2006 roku, domagały się zapłaty odszkodowania za szkody wywołane systematycznym zalewaniem należącego do nich budynku. W kolejnych latach wносиły nadto o podjęcie działań zamierzających do odwodnienia działki nr (...), powołując się na prywatną opinię techniczną, sporządzoną przez specjalistę z zakresu budownictwa A. S. (1), w której stwierdzono, że zalewanie działki powódek spowodowane jest brakiem systemu odwadniającego na działce Gminy.

W 2005 roku pozwana dokonała wizji lokalnej na zalewanej nieruchomości i zadeklarowała podjęcie działań zmierzających do budowy doraźnego systemu odwadniającego teren działki nr (...) oraz poinformowała powódki, że w przypadku zbywania tej nieruchomości należy postawić warunek o konieczności wykonania przez nabywcę docelowego układu odwadniającego teren.

W 2006 roku pozwana odmówiła dokonania zapłaty oczekiwanych przez powódki odszkodowań. Wskazała, że przygotowuje dokumentację techniczną w celu przystąpienia do realizacji inwestycji odwodnienia z chwilą uzyskania na ten cel odpowiednich środków finansowych. Stwierdziła ponadto, że warunki gruntowo-wodne na terenie działek nr (...) są wyjątkowo trudne, a napływ wód podziemnych może odbywać się wielokierunkowo z różnych działek. Jako przyczynę zastoiska wodnego powodującego uciążliwości pozwana podała przerwanie naturalnego podziemnego cieku wodnego, spowodowane przez znajdującą się na tym terenie zabudowę, która częściowo znajduje się na działce pozostającej w użytkowaniu wieczystym powódek.

W 2008 roku pozwana poinformowała powódki, że 7 grudnia 2007 roku została podpisana umowa na opracowanie dokumentacji projektowej odwodnienia działki nr (...) oraz zasugerowała im podjęcie działań zmierzających do zminimalizowania uciążliwości poprzez zabezpieczenie ich budynku przed napływem wód z sąsiednich działek, np. przez założenie drenażu opaskowego wokół niego oraz izolacji pionowej.

W styczniu 2009 roku pozwana poinformowała powódki, że inwestycja odwodnienia działki nr (...) znajdowała się od kilku lat w miejskim budżecie w ramach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a niezrealizowanie jej do tej pory wynikało z trudności ze znalezieniem projektanta. Pozwana wskazała nadto, że inwestycja ta figuruje w miejskim budżecie na 2009 rok, a przetarg na realizację odwodnienia będzie ogłoszony niezwłocznie po otrzymaniu dokumentacji projektowej.

W lutym 2009 roku odbyło się spotkanie w sprawie projektowanego odwodnienia działki nr (...) przy Alei (...) w K.. Zwołane ono zostało na wniosek projektanta, w celu ustalenia ostatecznego zakresu opracowywanej koncepcji drogowej. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele pozwanej, projektanta oraz Zarządu Dróg Miejskich. Wnioski przedstawione w trakcie spotkania spowodowały konieczność przedłużenia terminu opracowania dokumentacji o trzy miesiące.

Pismem z 13 marca 2009 roku pozwana poinformowała powódki o przebiegu działań zmierzających do wykonania odwodnienia działki wskazując, że z uwagi na występujące trudności, koniecznym jest przesunięcie terminu wykonania dokumentacji co najmniej do dnia 28 maja 2009 roku. Poinformowano również, że na opracowanie dokumentacji oraz rozpoczęcie prac budowlanych zostały zabezpieczone środki w Gminnym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W dalszych pismach, sporządzanych w odpowiedzi na zapytania powódek, pozwana informowała o postępie prac zmierzających do realizacji inwestycji polegającej na odwodnieniu działki należącej do pozwanej. Jednocześnie przypomniano, że warunki gruntowo – wodne na tym terenie są wyjątkowo trudne, stąd wykonie odwodnienia działki będącej w zasobie miejskim nie gwarantuje osiągnięcia oczekiwanych rezultatów. Wskazano, że napływ wód podziemnych może odbywać się wielokierunkowo z innych działek zalecając, aby powódki również podjęły działania zmierzające do zminimalizowania opisywanych uciążliwości poprzez zabezpieczenie obiektu przed napływem wód z sąsiednich działek np. poprzez założenie drenażu opaskowego wokół budynku oraz izolacji pionowej.

W maju 2009 roku opracowano projekt budowlany odwodnienia działki nr (...). Autorem projektu był mgr inż. A. K.. W ramach prac nad projektem, zlecono sporządzenie dokumentacji geotechnicznej dla projektu posadowienia kanalizacji deszczowej i sanitarnej, którą wykonał mgr B. P., a także ekspertyzę techniczną wpływu odwodnienia działki nr (...) na budynki sąsiednie, sporządzoną przez mgr inż. W. P.. W powyższej ekspertyzie stwierdzono, że wykonanie odwodnienia terenu za pomocą ułożenia drenażu liniowo – opaskowego do głębokości 1 metra nie wpłynie na zmianę warunków posadowienia budynków na działkach sąsiednich, ponieważ projektowany drenaż będzie znajdował się powyżej rzędnej posadowienia fundamentów istniejących budynków. Zalecono także, aby przed przystąpieniem do wykonania wykopów pod projektowaną kanalizację uzyskać opinię hydrogeologiczną na temat sposobu i zakresu odwodnienia wykopu.

Pozwana nie uzyskała w/w opinii hydrogeologicznej w sprawie odwodnienia wykopu, pomimo zaleceń zawartych w ekspertyzie technicznej wpływu odwodnienia działki nr (...) na sąsiednie budynki.

W dniu 7 kwietnia 2010 roku Gmina Miasto K. rozpoczęła prace odwodnieniowe na działce nr (...), które ukończyła 21 czerwca 2010 roku.

Niezależnie od roszczeń zgłaszanych Gminie, powódki podejmowały własne działania zmierzające do wyeliminowania negatywnego oddziaływania wody na należącą do nich nieruchomość.

W latach 2007-2010 wykonana została izolacja zewnętrzna budynku na głębokości ok. 3,5 m wraz z ułożeniem drenów przy ścianach budynku i odprowadzeniem wody do kanalizacji.

W lipcu 2008 roku powódki podjęły kroki w kierunku udroźnienia kanalizacji deszczowej na działce nr (...). W dniu 11 lipca 2008 roku na przedmiotowej działce miała miejsce wizja lokalna. Komisja stwierdziła wówczas występowanie przerostów korzeni drzew w kanalizacji deszczowej przy budynku powódek. Powódki wystąpiły wówczas z wnioskiem o wycięcie drzewa, którego korzenie, w ich ocenie powodowały zapychanie rur kanalizacyjnych. W tym zakresie została wydana decyzja odmowna. Miejskie Wodociągi i Kanalizacja wypłukała sieć kanalizacyjną na działce powódek. Zdecydowano nadto o konieczności wykonania odkrycia odcinka kanalizacji i wymiany zniszczonych rur. Po wykonaniu wykopu oraz realizacji prac wystąpiły opady deszczu i zaobserwowano wówczas na głębokości ok. 60-70 cm wypływy wody do wykopu z ziemi od strony północnej. Po tych opadach i intensywnym osuszaniu na placu asfaltowym przyległym do budynku powódek stwierdzono nadto miejsca całkowitego osuszenia i miejsca, gdzie nawierzchnia przez cały czas pozostawała wilgotna. Postanowiono wówczas, oprócz wykonania prac naprawczych istniejącej sieci, również przykryć częściowo i wykonać wykopy w kierunku wypływającej wody oraz wykop liniowy w celu obserwowania sytuacji migracji wody nad poziomem zalegania gliny w warstwach miąższości przy zachowaniu zabezpieczeń miejsc wykopów.

W okresie styczeń – kwiecień 2010 roku wokół budynku wykonana została zewnętrzna instalacja kanalizacji deszczowej wraz z drenażem. Zrealizowany został projekt polegający na utwardzeniu powierzchni działki na której posadowiony jest należący do powódek budynek z wydzielaniem 60 miejsc parkingowych oraz budowie kanalizacji deszczowej z drenażem na całej jej długości. Przy projektowaniu i wykonaniu kanalizacji deszczowej, uwzględniono deniwelację terenu wedle stanu z 1965 roku.

W lutym 2010 roku podjęty został remont piwnic budynku, który obejmował skucie tynków i położenie folii na posadzkach i ścianach, wykonanie drenażu pod posadzką korytarza (na dolnej kondygnacji piwnic) na 1/2 długości budynku oraz pomalowanie ścian.

Od czasu wykonania przez pozwaną systemu odwodnienia, tj. od czerwca 2010 roku, woda opadowa nie gromadziła się już i nie zalegała na terenie działki nr (...). Ustały także zalania nieruchomości należącej do powódek. W lutym 2013 roku powódki ponownie zauważyły jednak znaczne gromadzenie się wód opadowych przy granicy ich nieruchomości, na nieruchomości gruntowej Gminy Miasta K. nr (...). Stwierdziły także zacieki na ścianie i wodę na posadzce w pomieszczeniu piwnicznym. O powyższym powódki poinformowały Gminę Miasto K. kwestionując prawidłowość wykonanego przez pozwaną odwodnienia działki (...).

Analiza map archiwalnych wskazała, że obszar ograniczony dzisiejszymi ulicami: (...), (...) i (...), na którym znajdują się działki nr (...), odwadniany był przez naturalny ciek. Ciek ten został zabudowany tuż przed II wojną światową lub w czasie jej trwania. Znajdujący się na działce nr (...) budynek powódek, posadowiony został w miejscu przebiegu wymienionego cieku i przegrodził naturalną (grawitacyjną) drogę spływu wód w kierunku dopływu D.. Dodatkowo zmiana ukształtowania terenu działki nr (...), poprzez wykonanie nasypu pod budowę budynku, spowodowała, że na działce nr (...) wytworzyła się niecka, w której gromadziła się woda.

W obrębie działki nr (...) doszło do naruszenia stosunków wodnych. Naruszenie to spowodowane było budową na wymienionej działce budynku przy ulicy (...). Prawidłowe posadowienie budynku wymagało odpowiedniego zagłębienia jego fundamentów w rodzimy (naturalny) grunt nośny. Fundamenty te przegrodziły aluwialną dolinę przebiegającego w tym obszarze, zabudowanego cieku, ujętego obecnie w kolektor. Zmiana ukształtowania terenu działki nr (...), poprzez wykonanie nasypu, spowodowała, że na działce nr (...) wytworzyła się niecka, gromadząca wody opadowe. Wody wypełniające tę nieckę infiltrowały w nasypie w kierunku budynku zgodnie z nachyleniem warstwy gruntów nieprzepuszczalnych (glin) w postaci odpływu podpowierzchniowego.

Wedle stanu na dzień 16 marca 1965 roku deniwelacje (różnica wysokości między najwyższym, a najniższym punktem) występujące w granicach działek nr (...) sięgały na przestrzeni 80 metrów aż do 6 metrów różnicy. Rzędna terenu na działce (...) wynosiła w kulminacji 36,50 m nad poziomem morza, a rzędna minimalna na działce nr (...) wynosiła 30 m npm. Działka znajdująca się w użytkowaniu powódek była zatem pierwotnie położona znacznie niżej, aniżeli działka należąca do Gminy. Powyższe, znaczne różnice, zostały zniwelowane w terenie poprzez wykonanie na działce nr (...) nasypu niekontrolowanego pod budowę znajdującego się obecnie na tej działce budynku wielokondygnacyjnego.

W miejscu, gdzie znajduje się obecnie budynek, zwierciadło wody naturalnego cieku (B) znajdowało się na rzędnej ok. 34,0 m npm. Fundamenty budynku miały być posadowione na rzędnej 30,8 m npm, a rzędna kondygnacji piwnic miała wynosić 32,60 m npm. Oznacza to, że fundamenty budynku powódek mogłyby być stale lub okresowo „zanurzone” w wodach spływających doliną aluwialną istniejącego cieku.

Budynek powódek od 2008 roku poddawany jest corocznej kontroli stanu technicznego obiektu. Podczas tych kontroli w latach 2008 – 2011 nie stwierdzono nieprawidłowości w stanie technicznym fundamentów i izolacji, a ich stan określano jako dobry.

Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Powódki dochodziły od pozwanej rekompensaty szkody, która miała być wyrządzona w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 15 maja 2010 roku w wyniku zalewania działki nr (...) przez wody opadowe pochodzące z działki gruntu nr (...) będącej własnością pozwanej. Podstaw swojego roszczenia powódki upatrywały w odpowiedzialności deliktowej pozwanej, w myśl uregulowania zawartego w art. 415 k.c.

Sąd wskazał, że podstawy roszczenia powódek nie może stanowić samodzielnie art. 29 ust. 2 Prawa wodnego, bowiem jak wskazywał już Sąd Apelacyjny w Szczecinie, przepis ten nie dotyczy roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone na skutek zalewania budynku, a reguluje jedynie administracyjny tryb postępowania dla dochodzenia roszczeń negatoryjnych o przywrócenie stanu poprzedniego i o wykonanie urządzeń zapobiegającym szkodom. Co

istotne, także i w tym przypadku, ocena przesłanek odpowiedzialności wymaga rozstrzygnięcia w zakresie winy właściciela gruntu, który spowodował zmianę stosunków wodnych.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie (w rozpatrywanym przypadku – na zasadzie winy), oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Sąd, stwierdził, iż warunkiem odpowiedzialności pozwanej było przede wszystkim wykazanie, że dopuściła się ona zawinionego, bezprawnego działania lub zaniechania w stosunku do powódek, wyrządzając im szkodę. Stosownie do treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., ciężar wykazania powyższych podstaw odpowiedzialności spoczywał na stronie powodowej.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie zdaniem Sądu nie dostarczyło podstaw do przyjęcia, aby powódki wykazały zaistnienie podstaw odpowiedzialności pozwanej Gminy Miasta K. w postaci możliwości przypisania jej winy w związku z zalewaniem budynku powódek posadowionym na działce gruntu nr (...) w K., przy Alei (...).

Ewentualna wina strony pozwanej zachodzić mogła w przypadku dopuszczenia się przez nią takich działań lub zaniechań, które świadczyłyby o nie zachowaniu prawidłowej gospodarki wodnej, naruszeniu stosunków wodnych na należącej do pozwanej działce, które bezpośrednio negatywnie wpływałyby na działkę użytkowaną przez powódki i posadowiony na niej budynek, będący ich współwłasnością.

Sąd podkreślił, że stan faktyczny w sprawie pozostawał w znacznej mierze bezsporny. W szczególności strona pozwana nie kwestionowała, że w zagłębieniu zlokalizowanym na jej nieruchomości gromadziła się woda, jak i nie zaprzeczała podnoszonej przez powódki okoliczności zalewania należącego do nich budynku. W ocenie pozwanej, okolicznością wyłączającą jej odpowiedzialność za szkody w majątku powódek był natomiast brak możliwości przypisania winy pozwanej w związku z występującym przepływem wody z działki nr (...) w kierunku działki powódek o nr 139. Zdaniem Gminy, brak było w tej mierze jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania pozwanej. Istota sporu koncentrowała się zatem, mając również na uwadze zalecenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, na ustaleniu rzeczywistych przyczyn zalewania budynku powódek.

W tym kontekście analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy prowadzi według Sądu do wniosku, że pozwana Gmina nie dopuściła się bezprawnego, zawinionego działania czy też zaniechania, które skutkowało wystąpieniem szkody w majątku powódek.

Do konkluzji takiej prowadzi przede wszystkim dowód z opinii hydrologicznej biegłej dr inż. D. S. z września 2014 roku przeprowadzony na okoliczność ustalenia czy doszło do naruszenia stosunków wodnych w obrębie działki nr (...), a jeśli tak to, kto, kiedy i jakimi działaniami (zaniechaniami) naruszył te stosunki, jaki wpływ to naruszenie miało na grunty sąsiednie, w tym na działkę nr (...) oraz jaki był zasięg tego naruszenia i czy pozostaje ono w związku przyczynowo – skutkowym z zalewaniem pomieszczeń w budynku znajdującym się na działce nr (...).

W ocenie Sądu, dowód z opinii w/w biegłej, jej opinii uzupełniającej oraz przesłuchanie biegłej na rozprawie (k.1078) zasługiwały w całości na uwzględnienie.

Opinia została sporządzona w sposób rzeczowy i spójny. Biegła, dysponująca specjalistyczną wiedzą z zakresu hydrologii i bogatym doświadczeniem w tym zakresie, przedstawiła swoje wnioski w sposób rzetelny, poparty logiczną argumentacją i szeroką analizą wymagającą wiadomości specjalnych, z bezpośrednim odwołaniem się do dowodów zgromadzonych w aktach sprawy.

Wobec powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, że do naruszenia stosunków wodnych doszło w obrębie działki nr (...) pozostającej w użytkowaniu wieczystym powódek. Konstatacja ta prowadzi z kolei do jednoznacznego wniosku, że pozwanej nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy przypisać winy w powstaniu szkody po

stronie powódek. Skoro naruszenie spowodowane było budową na wymienionej działce budynku należącego obecnie do powódek i związanym z tym wykonaniem nasypu oraz przerwaniem występującego tam naturalnego cieką wodnego, wyłącza to, w ocenie Sądu, możliwość przyjęcia, że Gmina dopuściła się bezprawnego, zawinionego działania czy też zaniechania. Poza inicjatywą i decyzyjnością pozwanej pozostawało bowiem wzniesienie w/w budynku w obszarze charakteryzującym się trudnymi warunkami hydrologicznymi i doprowadzenie, w związku z jego posadowieniem, do przerwania przebiegającego przez działkę nr (...) naturalnego cieką wodnego. Miało to miejsce w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Jak wynika natomiast z odnalezionej w trakcie postępowania dokumentacji projektowej budynku inwestycja ta realizowana była dla Wojewódzkiego Biura (...) w K.. Wprawdzie nie udało się ustalić dokładnej daty budowy wymienionego budynku, to na podstawie wymienionej dokumentacji wnioskować jednak należy, że inwestycja realizowana była w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, a zakończenie budowy nastąpiło najpóźniej w 1988 roku. Co istotne, przerwanie cieką wodnego i podniesienie terenu, w stosunku do działki sąsiedniej, miało miejsce właśnie w związku z rozpoczęciem tej inwestycji, a więc budynek od samego początku był narażony na negatywne oddziaływania tj. właśnie ryzyko zalewania wodą pochodząca z opadów jak również naturalnie występującego cieką wodnego. Osoby zajmujące się opracowaniem dokumentacji projektowej doskonale o tym wiedziały, a wskazuje na to sam sposób zaprojektowania budynku, który zakładał konieczność wykonania tzw. izolacji ciężkiej, przewidzianej właśnie dla trudnych hydrologicznie warunków. Już w samej dokumentacji projektowej wskazuje się na występowanie wsięków wody gruntowej na głębokości 34,80 (-3,23 ppm). i w związku z tym zaprojektowano izolację przeciwwodną części podpiwniczonej budynku. Nie ma przy tym pewności, czy izolacja ta została wykonana zgodnie z projektem, bo brak dokumentacji powykonawczej, a przynajmniej strona powodowa takowej nie przedłożyła. Wprawdzie świadek M. P. (3) w swoich zeznaniach wskazywał, że w trakcie wykonywania izolacji termicznej miał możliwość zaobserwowania, że ów budynek właśnie taką izolację posiada, niemniej jednak należy mieć na względzie, że nie jest to opinia profesjonalisty, a także, nie można wykluczyć, że jeżeli nawet wykonano taki typ izolacji, to zostało to zrealizowane w sposób wolny od wad, skoro przesiąkanie nastąpiło. Natomiast rzeczoznawca, który oceniał stan budynku, tj. przesłuchany w charakterze świadka A. S. (2), nie badał czy w budynku była tzw. izolacja ciężka. Tym samym zdaniem Sądu nie można wykluczyć, że zalewanie budynku może być spowodowane również brakiem jego należytego zabezpieczenia. Tym bardziej, że z zeznań świadka J. C. (1) wynikało, że problem z zawilgoceniem i zalewaniem piwnic istnieje od dawna, co najmniej od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Żaden ze świadków nie znał wprawdzie historii spornego budynku od daty początkowej jego wzniesienia, niemniej jednak fakt, że już po etapie projektowania została w jednej z piwnic wykonana studnia, służąca odwodnieniu zalewanych pomieszczeń, świadczy o tym, że problem związany z zalewaniem najniższej kondygnacji budynku powstał tuż po jego wzniesieniu. Również powódki, w dacie nabycia były informowane o istniejącym problemie, zaobserwowały występowanie wilgoci i zagrzybienia w piwnicy. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadka M. P. (3), jednocześnie pełnomocnika procesowego powódek, jak również z zeznań syndyka J. P..

Także w odniesieniu do wód opadowych, które w spornym okresie gromadziły się na działce pozwanej, Sąd wskazał, że przyczyną ich gromadzenia była przede wszystkim zmiana pierwotnego ukształtowania terenu, spowodowana wykonaniem nasypu właśnie w związku z budową budynku na działce (...). Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy było to, że wody wypełniające tę nieckę infiltrowały w nasypie w kierunku budynku, zgodnie z nachyleniem warstwy gruntów nieprzepuszczalnych. Jak podkreśliła biegła w swojej opinii, w sytuacji gdyby nasyp ten nie został wykonany, wody opadowe spływałyby zgodnie z nachyleniem warstwy nieprzepuszczalnej, w kierunku budynku, w postaci spływu powierzchniowego.

Przypisywanie pozwanej winy w związku z zalewaniem pomieszczeń piwnicznych w budynku powódek, w świetle powyższych okoliczności nie znajduje żadnego uzasadnienia, bo nie sposób wskazać jakichkolwiek celowych działań pozwanej w tym zakresie. Nie można przy tym według Sądu wywodzić, aby treść korespondencji stron w latach 2005 – 2010 wskazywała, by pozwana kiedykolwiek uznała roszczenie. Gmina wprawdzie starała się podjąć działania w celu odwodnienia należącej do niej nieruchomości, niemniej jednak wskazywała również powódkom na konieczność wykonania odpowiednich zabiegów w obrębie ich nieruchomości, które zabezpieczyłyby budynek przed negatywnym oddziaływaniem wody. Podstaw do przypisania pozwanej winy nie można wywodzić nadto z faktu, że po wykonaniu odwodnienia działki nr (...) przez pozwaną, zalewanie piwnic w budynku powódek ustało. Naturalnym jest bowiem,

że wybudowanie przez pozwaną sieci odwodnieniowej na działce (...) spowodowało przekierowanie tych wód do miejskiej kanalizacji deszczowej, przez co zmniejszyła się ich ilość, zgodnie z zasadami fizyki. Jakkolwiek przy tym, po zabiegach wykonanych przez pozwaną, faktycznie przez pewien okres nie występowało zalewanie piwnic, niemniej jednak w lutym 2013r. powódki ponownie zauważyły znaczne gromadzenie się wód opadowych przy granicy ich nieruchomości, na nieruchomości należącej do pozwanej, tj. działki nr (...). Stwierdziły także zacieki na ścianie i wodę na posadzce w pomieszczeniu piwnicznym. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że również powódki, niezależnie od działań podejmowanych przez pozwaną, w obrębie działki nr (...) wykonały wokół budynku zewnętrzną instalację kanalizacji deszczowej, a także izolację zewnętrzną budynku, co z pewnością przyczyniło się do wzmocnienia zabezpieczenia przed oddziaływaniem wody na budynek powódek. Prowadzi to z kolei do wniosku, że stan pierwotnej izolacji nie mógł być tak dobry, jak stwierdzano to w protokołach corocznej kontroli obiektu, w więc może to świadczyć o tym, że od początku mogła być ona wykonana w sposób niewystarczający dla zabezpieczenia budynku przed wilgocią. Wskazuje to bezzwzględnie, że od początku prawidłowe wykonanie zaprojektowanej izolacji ciężkiej dla tego budynku miało kapitalne znaczenie dla jego późniejszego użytkowania, czemu powódki nie mogą zaprzeczyć.

Skoro według Sądu, co zostało w sposób rzeczowy wykazane przez biegłą, do naruszenia stosunków wodnych doszło w obrębie działki nr (...), na której posadowiony jest budynek powódek, a nie na działce nr (...), to nie sposób przypisać pozwanej winy w związku z gromadzeniem się wód na nieruchomości pozwanej i następnie z ich przesiąkaniem w kierunku budynku powódek.

Wprawdzie strona powodowa zakwestionowała wartość dowodu z opinii biegłej, podważając zarówno uprawnienia biegłej jak i prawidłowość wyprowadzonych przez nią wniosków, jednak podniesione przez nią zarzuty okazały się bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwalifikacji biegłej Sąd wskazał, że na biegłych sądowych powoływane są zasadniczo osoby, które wpisane zostały na prowadzone przez sądy listy biegłych. Zgodnie z § 12 ust. 1 rozporządzenia z 24 stycznia 2005 roku, biegłym sądowym może być ustanowiona osoba, która: korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, ukończyła 25 lat, posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne z danej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innej umiejętności, dla której ma być ustanowiona, daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków biegłego, wyrazi zgodę na ustanowienie jej biegłym. W tym przypadku posiadanie wiadomości specjalnych powinno być wykazane dokumentami lub innymi dowodami, zgodnie z § 12 ust. 2 rozporządzenia z 24 stycznia 2005 roku. Niezależnie od wyżej opisanych biegłych, sądy zgodnie z art. 279 k.p.c. w połączeniu z art. 283 § 2 k.p.c. dopuszczają możliwość wydania opinii przez osoby nie wpisane na listę biegłych sądowych. Biegli ci powoływani są do konkretnej sprawy przez sąd lub inny organ zlecający wydanie opinii i określani są mianem biegli ad hoc lub ad causa. Opinie biegłych ad hoc lub ad causa mają taką samą moc dowodową jak opinie biegłych sądowych. Sąd zatem, według swego uznania, może powoływać w charakterze biegłych bądź to osoby wpisane na listę biegłych sądowych, bądź też inne osoby spoza tej listy, jeżeli mają one odpowiednie kwalifikacje zawodowo-specjalistyczne w danej dziedzinie, o którą w sprawie chodzi, przy czym nie ma zastrzeżeń co do ich bezstronności. W niniejszej sprawie Sąd skorzystał z tej drugiej możliwości z uwagi na brak biegłych sądowych poszukiwanej specjalności na liście prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie, czy nawet sądów ościennych. Ponadto problemy związane z poszukiwaniem odpowiedniego biegłego, który podjąłby się wykonania opinii w sprawie były stronom doskonale znane. Biegła dr inż. D. S., nie jest ustanowionym biegłym sądowym, ale w dniu 1 sierpnia 2014r., tj. przed wykonaniem pierwszych czynności, przed tutejszym Sądem odebrano od niej stosowne przyrzeczenie w trybie art. 282 § 1 k.p.c. Następnie, po zapoznaniu się ze sprawą, podjęła się na zlecenie Sądu wykonać opinię, a Sąd nie znalazł podstaw, aby mieć wątpliwości co do bezstronności powołanej biegłej. Strona powodowa, jakkolwiek formułowała w tym zakresie liczne zarzuty, to nie wskazała na żadne konkretne okoliczności, które mogłyby świadczyć o stronniczości biegłej; biegła zaś nie dała żadnych najmniejszych powodów, aby tak sądzić.

Co do posiadanych kwalifikacji zawodowo – specjalistycznych w dziedzinie hydrologii, biegła wypowiedziała się w tym zakresie w sposób szczegółowy zarówno w opinii uzupełniającej jak i w trakcie przesłuchania przed Sądem. Wykazane przez nią wykształcenie i doświadczenie zawodowe, w ocenie Sądu, prowadzą do jednoznacznego wniosku, że dysponuje ona niezbędną na potrzeby niniejszej sprawy wiedzą specjalną. Odróżnić przy tym należy sferę posiadanych

uprawnień zawodowych, co było zasadniczym zarzutem strony powodowej wobec biegłej, od posiadanych przez nią wiadomości specjalnych z danej dziedziny. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień.

Wobec powyższego wnioski przedstawione przez biegłą, jako logiczne i wyczerpująco uzasadnione, Sąd przyjął za podstawę ustaleń faktycznych przy ferowaniu orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, zgodnie z poglądami przyjętymi w judykaturze i piśmiennictwie, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony; wystarczy że opinia jest przekonująca dla Sądu, który też wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. Strona procesu żądająca powołania innych biegłych jest bowiem zobowiązana do wykazania wad opinii sporządzonej wcześniej. Nie można przecież mnożyć opinii - bez wskazania uzasadnionych wad opinii dotychczasowej - tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli strony ją kwestionującej. Potrzeba powołania innego biegłego wynikać musi z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódek, zgłoszony na rozprawie w dniu 19 marca 2015 roku, o zobowiązanie biegłej do przedłożenia dokumentacji uprawniającej ją do sporządzenia dokumentacji hydrologicznej uznając, że jest on spóźniony, a nade wszystko pozbawiony uzasadnionych podstaw bowiem nie przesądza o braku kwalifikacji na biegłego sam fakt, że dana osoba nie posiada uprawnień zawodowych nadanych przez właściwego ministra, lecz decydują o nich posiadane wiadomości i praktyczne doświadczenie w danej dziedzinie. Wobec jednoznacznych i kategorycznych wniosków przedstawionych przez biegłą dr inż. D. S., Sąd nie znalazł również podstaw do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu hydrogeologii mgr B. H. i konfrontacji jej stanowiska ze stanowiskiem wymienionego biegłego, tym bardziej, że w swojej opinii wskazywał on również, że na działce pozwanej gromadziła się woda pochodząca z przerwanego cieką wodnego oraz woda opadowa, co wynika także z opinii biegłej D. S.. Sąd oddalił także wnioski dowodowe powódek w postaci dopuszczenia dowodu z zeznań świadka D. O. i - zgłoszonego jako ewentualny - dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii. Sąd podkreślił, że także biegły B. H. potwierdził występowanie naturalnego cieką wodnego na działce nr (...), na której posadowiony jest budynek powódek. Biegła D. S. dodatkowo potwierdziła istnienie tego cieką szeroką analizą map K., sięgających nawet osiemnastego wieku. Udzielenie przez w/w biegłą logicznych i obszernie uzasadnionych odpowiedzi na wszystkie pytania Sądu objęte zleconą jej opinią, popartych wiedzą naukową i doświadczeniem, przyczyniło się do rozpoznania istoty sporu polegającego na rozwianiu wątpliwości odnośnie zarzutu doprowadzenia przez pozwaną do naruszenia stosunków wodnych w sposób wskazywany przez powódki. Ponieważ biegła, w przeciwieństwie do poprzedniego eksperta, udzieliła wyczerpujących wyjaśnień w tym zakresie, jej opinia jest jak najbardziej przydatna w rozwikłaniu sprawy. Co prawda, strona powodowa podczas przesłuchania biegłej i w wystąpieniu końcowym usiłowała przedstawić sprawę w sposób na tyle skomplikowany, aby wykazać rzekomą niekompetencję biegłej, ale Sąd uznał, że argumenty, którymi posługują się pełnomocnicy powódek znacznie wykraczają poza dopuszczalne ramy procesu sądowego, stąd nie można ich brać pod uwagę. Proces cywilny nie może bowiem przeradzać się w dysputę naukową, bo ma on na celu jedynie wyjaśnienie istoty sporu, którego ramy określa pozew, a wnioski dowodowe na poparcie roszczenia zgłoszonego w pozwie mają za zadanie wyłącznie wykazanie racji powoda w zakresie tego żądania. Pełnomocnicy powódek, zorientowawszy się, że „odszukana” w 2014 roku dokumentacja projektowa budynku, która miała posłużyć za zdyskredytowanie opinii biegłej, w istocie tylko wzmocniła jej przeświadczenie odnośnie wyprowadzonych wniosków na podstawie całego materiału dowodowego o konieczności zaprojektowania izolacji ciężkiej, usiłowali za wszelką cenę odwrócić uwagę w swoich obszernych wystąpieniach od tego istotnego dowodu, który przedstawili po czterech latach procesu, osłabiając tym samym swoje stanowisko w sprawie. Zdaniem Sądu, wszelkie przedstawiane przez nich pod koniec procesu obszernie wywody, skądinąd interesujące być może z historycznego punktu widzenia, odnośnie występujących stosunków wodnych i cieków w obrębie działki nr (...), obojętnie jak nazwanych i jak oznaczonych na różnych mapach, nie miały żadnego znaczenia w sprawie, albowiem i tak chodziło o wykazanie, czy pozwana jest naruszcicielką stosunków wodnych w obrębie działki nr (...) i czy jej działania/zaniechania w zakresie tych naruszeń miały wpływ na powstanie szkody w majątku powódek. Odpowiedź

na to pytanie okazała się negatywna, a zatem pozwanej nie można przypisać odpowiedzialności na zasadzie winy względem powódek.

W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd wskazał zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miała przede wszystkim opinia hydrologiczna biegłej dr inż. D. S. wraz z opinią uzupełniającą oraz przesłuchaniem biegłej na rozprawie. Według Sądu na atrybut wiarygodności zasługiwały również dowody z zeznań przesłuchanych wszystkich świadków w zakresie, w jakim świadkowie wskazywali na fakt zalewania stanowiącego własność powódek budynku wielokondygnacyjnego w okresie objętym żądaniem pozwu, danymi dotyczącymi okresu budowy budynku, jego aktualnego stanu technicznego czy też daty, od której występowało zalewanie piwnic. Niemniej jednak, wobec treści powołanej wyżej opinii, Sąd jakkolwiek uwzględnił ich twierdzenia przy ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy, to nie mogły one stanowić o podstawie przypisania pozwanej odpowiedzialności za powstałą szkodę ze względów podanych już wcześniej.

Co do zasady, żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności i wiarygodności zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów, map oraz fotografii. Wyjątek w tym zakresie stanowiła jedna z map, którą biegła przyjęła jako podstawę opracowania swojej opinii. Strona powodowa starała się wykazać tu, że na mapie pochodzącej z 1907 roku, oznaczenie, które biegła zidentyfikowała jako naturalny ciek wodny „B”, jest w rzeczywistości elementem rzeźby tereny lub po prostu zagięciem mapy. Zarzuty te Sąd uznał za gołosłowne i pozbawione podstaw choćby z tego względu, że również poprzedni biegły – hydrogeolog B. H., do którego opinii odnosiła się strona powodowa, także wskazał na istnienie cieku w tej lokalizacji i wówczas strona powodowa okoliczności tej nie kwestionowała. Podważanie istnienia tego cieku ocenić należało według Sądu wyłącznie w kategoriach taktyki procesowej strony powodowej, pozbawionej jakichkolwiek rzetelnych podstaw, bo o tym, że istniał on w momencie posadowienia budynku wiedziały także projektujące go osoby, przewidujące konieczność odpowiedniego zabezpieczenia budowli przed naporem wód podziemnych, bez względu na rodzaj, nazwę, wielkość, czy kierunek pływu owego „cieku”. Istotne, że budynek wybudowano na działce znajdującej się w trudnym hydrologicznie obszarze, gdzie ingerencja ludzka w prawa przyrody okazała się zębna w skutkach, skoro efekt nie jest zadowalający, bo najniższe kondygnacje budynku narażone są na przeciekanie. Co prawda, odpowiadając na pytanie Sądu, czy uzasadnione było w ogóle projektowanie budynku na tym terenie, biegła wskazała, że zarówno obecne osiągnięcia nauki, jak i stan wiedzy w latach 70-tych ubiegłego wieku, pozwalają i pozwalały na zaprojektowanie i wybudowanie budynku w tym miejscu, ale należało przestrzegać bezwzględnie wszystkich warunków dotyczących tzw. izolacji ciężkiej. Wówczas przeciekanie wody i zawilgocenie pomieszczeń znajdujących się na najniższych kondygnacjach nie miałyby miejsca.

Odnośnie najdalej idącego zarzutu pozwanej, a mianowicie przedawnienia roszczenia, Sąd wskazał, że częściowo roszczenie jest przedawnione, albowiem pozew został wniesiony we wrześniu 2010 roku i obejmował okres od 1 stycznia 2006 roku do 15 maja 2010 roku. Zgodnie z treścią art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powódki informowały o szkodzie już w styczniu 2005 roku i nie przedstawiły żadnych dowodów, z których wynikałoby, że nastąpiło jakiejkolwiek zdarzenie opisane w treści art. 123 k.c., przerywające bieg terminu przedawnienia, pozwana zaś konsekwentnie zaprzeczała uznaniu powództwa w jakiegokolwiek mierze. Dlatego zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną co do żądań, które miałyby miejsce ponad trzy lata wstecz od dnia wniesienia pozwu, teoretycznie należało uznać za zasadny. Z uwagi jednak na brak udowodnienia przez powódki słuszności swoich racji, nie ma to istotnego znaczenia w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł w art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelacje od wyroku wniosły powódki.

Zaskarżyły go w całości.

Wniosły o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania albo zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powódek kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciły:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, będący wynikiem naruszenia w szczególności art. 227, 231, 233 i 247 k.p.c. polegający na błędnym ustaleniu, że:

a) pozwanej nie można przypisać żadnych celowych działań w związku z zalewaniem pomieszczeń piwnicznych budynku powódek, podczas gdy istotą sporu i zarzutem powódek wobec pozwanej i jednocześnie podstawą jej odpowiedzialności odszkodowawczej nie były żadne celowe działania pozwanej, lecz jej wieloletnie zaniechanie w sprawie przeprowadzenia inwestycji p.n. „Odwodnienie działki nr (...) przy al. (...)”, mimo że powódki zawiadamiły pozwaną począwszy od 11 stycznia 2005 roku o potrzebie odwodnienia tej działki, a mimo to pozwana zaniechała tych działań (zob. pismo z dnia 11 stycznia 2005 roku zał. nr 2 do pozwu, pismo z dnia 8 marca 2005 roku zał. nr 3 do pozwu, pismo z dnia 1 kwietnia 2005r. zał. nr 4 do pozwu, pismo - wezwania do zapłaty - z dnia 4 lipca 2006 roku zał. nr 5 do pozwu, pismo z dnia 29 maja 2008 roku zał. nr 6 do pozwu, pismo z dnia 20 sierpnia 2008r. zał. nr 7 do pozwu, pismo z dnia 4 grudnia 2008 roku zał. nr 8 do pozwu, pismo z dnia 20 marca 2009 roku zał. nr 9 do pozwu), a inwestycję odwodnienia działki zrealizowała dopiero 21 czerwca 2010 roku, tj. po ponad 5 latach od kiedy powódki poinformowały pozwanego o zalewaniu budynku powódek, a ten obowiązek pozwanej wynikał min. z art. 144 k.c. i art. 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne i do tego czasu nieruchomość od wielu lat była zalewana od strony działki nr (...), obręb 18 stanowiącej własność Gminy Miasto K. przez wody opadowe gromadzące się na tej działce z powodu braku systemu odwadniającego teren,

b) wadliwie została wykonana izolacja przeciwwodna typu ciężkiego części podpiwniczonych budynki powódek przewidziana w Projekcie podstawowym architektoniczno-budowlanym na budynek administracyjno-produkcyjny (...) w K. ul. (...)” opracowanym przez mgr inż. W. L. z dnia 30.09.1972 roku (zob. zał. 5 do pisma procesowego powódek z dnia 27 października 2014 roku), podczas gdy okoliczność ta nie wynikała z żadnego dowodu przeprowadzonego przez Sąd I instancji, a strona pozwana nie składała w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, mimo że to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie na podstawie art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. podczas gdy wskazać należy, iż po sprawdzeniu zgodności wykonanych robót z projektem budowlanym właściwy organ architektoniczno-budowlany (terenowy organ administracji państwowej) wydał pozwolenie na użytkowanie w/w budynku (obiektu) zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo budowlane (Dz. U. nr 38, poz. 229, ze zm.), co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną,

c) na działce pozwanej nr (...) gromadziła się również woda pochodząca z bezimiennego ciek w wodnego, który przepływał przez nieruchomość pozwanej przed 1975rokiem i wpływał do D. od zachodniej strony, a w trakcie prac przygotowawczych do organizowanych Centralnych Ogólnopolskich Dożynek w K. ciek ten został skanalizowany i przykryty ziemią, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z żadnych dowodów zgromadzonych i przeprowadzonych przez Sąd 1 inst. z wyjątkiem tylko dowodu z opinii biegłej dr inż. D. S. z września 2014 roku, lecz nie wynikają już z dokumentów (map), na które w/w biegła powoływała się w opinii, mapy te wbrew twierdzeniom biegłej nie potwierdzają istnienia takiego ciek, nie wskazują jego przebiegu, jego źródła, ani ujścia, biegła błędnie odczytała z map jako ciek wodny linię oznaczającą ukształtowanie terenu (suchy rów) oraz linię powstałą na mapie na skutek jej zagięcia, a sama biegła na rozprawie wskazała, że ciek istniał w przeszłości, a więc nie ustaliła że istniał także w latach 2006-2010, za który to okres zalewania budynku powódki dochodzą odszkodowania w niniejszej sprawie, z opinii

biegłej D. S. nie wynika czy opisany przez nią pod względem historycznym ciek nadal istnieje, czy płynie w nim woda, w szczególności czy płynęła w okresie, objętym sporem (w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 15 maja 2010 roku), a jeśli tak to w jakiej ilości i czy ta ilość mogła sforsować fundamenty i izolację przeciwwodną budynku powódek, czy też czyniły to wody opadowe gromadzące się na działce (...),

d) w obrębie działki nr (...) doszło do naruszenia stosunków wodnych, ponieważ ciek wodny przebiegający przez działki pozwanej nr (...) został przerwany w latach siedemdziesiątych XX wieku na skutek budowy budynku powódek na działce nr (...), który przegrodził aluwialną dolinę cieku wodnego, podczas gdy po pierwsze jak wskazano w lit. b) ciek wodny na tym terenie nie istnieje, a ustalenia biegłej są w tym zakresie błędne z przyczyn wskazanych powyżej, po drugie nielogicznym jest ustalenie istnienia cieku wodnego na tym terenie, skoro po wykonaniu odwodnienia działki nr (...), tj. po ujęciu wód opadowym przy pomocy wykonanej przez pozwaną instalacji deszczowej na działce nr (...) ustało zalewanie budynku powódek na działce nr (...), co świadczy o tym, że nie była ona zalewana przez wody z cieku wodnego, lecz przez wody opadowe gromadzące się na działce pozwanej nr (...),

e) analiza map archiwalnych wskazała, że obszar ograniczony dzisiejszymi ulicami: (...), M.i (...), na którym znajdują się działki nr (...), odwadniany był przez naturalny ciek, ciek ten został zabudowany tuż przed II wojną światową lub w czasie jej trwania. Znajdujący się na działce nr (...) budynek powódek, posadowiony został w miejscu przebiegu wymienionego cieku i przegrodził naturalną (grawitacyjną) drogę spływu wód w kierunku dopływu D. oraz że w miejscu gdzie znajduje się budynek powódek zwierciadło wody naturalnego cieku (B) znajdowało się na rzędnej ok. 34 m.n.p.m., co oznacza, że fundamenty stale lub okresowo zanurzone były w wodach spływających doliną aluwialną istniejącego cieku, podczas gdy jak wskazano powyżej istnienie tego cieku nie zostało udowodnione,

f) zmiana ukształtowania terenu działki nr (...) poprzez wykonanie nasypu pod budowę budynku, spowodowała naruszenie stosunków wodnych w obrębie działki nr (...), że konsekwencją tego było to, że na działce nr (...) wytworzyła się niecka, w której gromadziła się woda opadowa, podczas gdy w rzeczywistości teren działki nr (...) został obniżony, a nie podwyższony w związku z budową budynku na tej działce, a to teren działki nr (...) został obniżony poprzez usunięcie wierzchniej warstwy ziemi biologicznie czynnej (humusu) i głębiej - „rodzimego gruntu”, co obrazują zał. nr 6 do apelacji - dokumentacja fotograficzna wskazująca brak gruntu rodzimego i warstwy przepuszczalnej na działce nr (...), co wynika z wysokości wskazanych w Projekcie podstawowym architektoniczno-budowlanym na budynek administracyjno-produkcyjny (...) w K. ul. (...)” opracowanym przez mgr inż. W. L. z dnia 30.09.1972 roku (zob. zał. 5 do pisma procesowego powódek z dnia 27 października 2014 roku) i chociażby na mapy Kanalizacji K. z 1907 roku (zob. k. 332) gdzie rzędne terenu działki (...) w miejscu posadowienia budynku są w granicach 38 m.n.p.m. wzrasta do rzędnej 41 m.n.p.m. na działce w kierunku działki (...), z kolei rzędna terenu działki (...) z 1987 r. wykazuje poziom rzędnej wokół budynku między 37,2 - 37,6 m.n.p.m. (zob. też mapa z 1965 roku - k. 413, mapa z 2009 roku - zał. nr 5 do apelacji, zał. 2 do załącznika do protokołu z rozprawy z dnia 19.03.2015 roku), co świadczy o tym, że teren działki nr (...) został obniżony, a nie podwyższony, a także znacznie obniżony został teren działki nr (...), na skutek czego na tej ostatniej działce powstała niecka, w której gromadzące się wody opadowe jesienią, zimą i wiosną tworzące „jezioro” i infiltrowały w głąb terenu spływając w utworach słabo przepuszczalnych (głina zwałowa) i zalewały fundamentu i piwnice budynku powódek od strony północno-zachodniej - pozwala to na stwierdzenie, że to na terenie działki nr (...) doszło do naruszenia stosunków wodnych poprzez wywiezienie wierzchniej warstwy ziemi, co spowodowało obniżenie terenu tej działki,

g) pozwana nie ponosi winy za zalewanie piwnic budynku powódek posadowionym na działce nr (...) przez wody opadowe gromadzące się na działce pozwanej nr (...), podczas gdy powódki zawiadamiły pozwaną począwszy od 11 stycznia 2005 roku o potrzebie odwodnienia działki pozwanej nr (...), a mimo to pozwana zaniechała tych działań (zob. pismo z dnia 11 stycznia 2005 roku zał. nr 2 do pozwu, pismo z dnia 8 marca 2005 roku zał. nr 3 do pozwu, pismo z dnia 1 kwietnia 2005 roku zał. nr 4 do pozwu, pismo - wezwania do zapłaty - z dnia 4 lipca 2006 roku zał. nr 5 do pozwu, pismo z dnia 29 maja 2008 roku, zał. nr 6 do pozwu, pismo z dnia 20 sierpnia 2008 roku zał. nr 7 do pozwu, pismo z dnia 4 grudnia 2008 roku zał. nr 8 do pozwu, pismo z dnia 20 marca 2009 roku zał. nr 9 do pozwu), a inwestycję odwodnienia działki i wykonania instalacji deszczowej zrealizowała dopiero 21 czerwca 2010 roku, tj. po ponad 5 latach od kiedy powódki poinformowały pozwanego o zalewania budynku powódek, a obowiązek pozwanej

wynikał min. z art. 144 k.c. i art. 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne i do tego czasu nieruchomości od wielu lat była zalewana od strony działki nr (...), obręb 18 stanowiącej własność Gminy Miasto K. przez wody opadowe gromadzące się na tej działce z powodu braku systemu odwadniającego teren,

h) projektanci budynku powódek, którzy sporządzili Projekt podstawowy architektoniczno - budowlany na budynek administracyjno-produkcyjny (...) w K. ul. (...)” opracowany przez mgr inż. W. L., data 30.09.1972 roku (zob. zał. 5 do pisma procesowego powódek z dnia 27 października 2014 roku) wiedzieli o istnieniu cieku wodnego, podczas gdy nic takiego nie wynika z zebranego materiału dowodowego, w tym z dokumentów (w tym projektu podstawowego architektoniczno-budowlanego) załączonych do pisma procesowego powódek z dnia 27 października 2014 roku, a w szczególności decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury nr (...) z dnia 21 maja 1969 roku o lokalizacji szczegółowej (zał., do pisma procesowego powódek z dnia 27 października 2014 roku), w szczególności Sąd I instancji nie przesłuchiwał tych projektantów, nie ma o tym żadnej wzmianki w treści w/w Projektu; strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie nie zaoferowała żadnego dowodu na te okoliczności; a opinia biegłej D. S. jest w tym zakresie niewiarygodna po pierwsze dlatego, że biegła nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu budownictwa, a ponadto była labilna w swoich rozważaniach na ten temat twierdząc początkowo, że budynek został zaprojektowany wadliwie, by następnie stwierdzić, że został zaprojektowany prawidłowo, lecz wadliwie wykonany i to mimo, że w tym zakresie nie ma wiadomości specjalnych, brak na to dowodów w zgromadzonym materiale dowodowym, a biegła nie przeprowadzała też własnych badań w tym przedmiocie, a ponadto właściwy organ architektoniczno-budowlany (organ administracji państwowej) wydał pozwolenie na użytkowanie budynku (obiektu) w trybie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 24 października 1974 roku (Dz. U. Nr 38, poz. 229 ze zm.), po uprzednim sprawdzeniu zgodności wykonanych robót z projektem budowlanym,

i) wybudowanie budynku powódek na działce (...) było „ingerencją ludzką w prawa przyrody i okazała się zgubna w skutkach, skoro efekt nie jest zadowalający, bo najniższe kondygnacje narażone są na przeciekanie”, podczas gdy nie ma to oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, strona powodowa wykazała, że Projekt podstawowy architektoniczno-budowlany na budynek administracyjno-produkcyjny (...) w K. ul. (...)” opracowany przez mgr inż. W. L., data 30.09.1972 roku przewidywał właściwe rozwiązania izolacji przeciwwodnej kondygnacji piwnicznych, strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego, a sama biegła D. S. na rozprawie z dnia 13 marca 2015 roku potwierdziła, że nie było żadnych przeszkód dla wybudowania budynku powódek w miejscu, w którym został posadowiony,

j) bezpodstawne przyjęcie, iż ustanowiona ad hoc w niniejszej sprawie biegła sądowa D. S. posiadała teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne do sporządzenia Opinii hydrologicznej w zakresie określonym przez Sąd, że uprawnienia do sporządzania opinii hydrologicznych wynikały z faktu, iż p. D. S. jest na liście osób uprawnionych do sporządzania takich opinii prowadzonej przez Ministra Środowiska (powołując się na świadectwo Ministra Środowiska nr (...)), podczas gdy jak wykazał powód w piśmie pełnomocnika powódek - wniosek o otwarcie rozprawy z dnia 24 marca 2015 roku (zawierającego m.in. wniosek o pominięcie dowodu z opinii biegłej D. S.), przepisy na podstawie których Minister Środowiska wydawał świadectwa uprawniające do sporządzania dokumentacji hydrologicznych, tj. rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 20 lutego 2004 roku w sprawie kwalifikacji ogólnych i zawodowych wymaganych od osób wykonujących dokumentację hydrologiczną (Dz. U. Nr 43, poz. 406) z dniem 12 grudnia 2007 roku utraciło moc w związku z wyrokiem z dnia 5 grudnia 2007 roku Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt K 36/06, który orzekł o niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej art. 2 ust. 3 oraz art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku Prawo wodne (Dz. U. z 2005r. nr 239, poz. 2019), które to przepisy stanowiły podstawę prawną wydania rozporządzenia z dnia 26 lutego 2004 roku Wskazać przy tym należy, iż p. D. S. nie przedłożyła Sądowi żadnych innych dokumentów wskazujących, iż posiada uprawnienia do sporządzania opinii hydrologicznych. Żadnych dokumentów biegła nie załączyła do Opinii hydrologicznej z listopada 2014 roku, oraz opinii uzupełniającej z 25 grudnia 2014 roku,

2) naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

a) art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. - polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń faktycznych nie mających w nim oparcia, w tym w szczególności oparcie się wyłącznie na ustaleniach opinii biegłej D. S. z września 2014 roku nie mających oparcia w zebranych materiale dowodowym, w tym nie znajdującej potwierdzenia w opinii biegłego sądowego B. H. z sierpnia-września 2012 roku, a ponadto nawet z opinii biegłej D. S. wynika tylko tyle, że być może kiedyś w tamtym terenie było koryto ciekłu wodnego, ale nie wiadomo, czy ciek nadal istnieje, czy płynie w nim woda, w szczególności czy płynęła w okresie objętym sporem (w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 15 maja 2010 roku), a jeśli tak to w jakiej ilości, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych wskazanych w pkt 1 zarzutów apelacji,

b) art. 272 k.p.c. w /w. z art. 289 k.p.c. i art. 227 k.p.c. - przez ich niezastosowanie i nie przeprowadzenie konfrontacyjnego przesłuchania biegłych, tj. biegłego sądowego z zakresu hydrogeologii i hydrologii mgr B. H. (kilkadziesiąt lat doświadczenia zawodowego) oraz dr inż. D. S., uprawnionej od 2007 roku tylko do wykonywania dokumentacji, hydrologicznych - na okoliczność nie istnienia ciekłu B rzekomo przepływającego przez nieruchomość powódek (dz. nr 139), stosunków wodnych w obrębie działek (...), przyczyn zalewania pomieszczeń w budynku znajdującym się na działce nr (...); podczas gdy zasadnicza różnica w treści opinii tych biegłych oraz znaczna dysproporcja pomiędzy wiedzą i doświadczeniem obu biegłych uzasadniała konieczność przeprowadzenia takiej konfrontacji w celu zweryfikowania prawidłowości wniosków zawartych w opinii dr inż. D. S., tym bardziej, że biegła dr inż. D. S. w przeciwieństwie do biegłego B. H. nie jest biegłym sądowym wpisanym na listę Prezesa sądu okręgowego, a opinia w sprawie dotyczyła bardzo wąskiej dziedziny wiedzy specjalnej, w której trudno było odnaleźć biegłego sądowego wpisanego na listę, a także brak ustaleń zaleconych przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku I ACa 621/13, które miały zmierzać do rozgraniczenia i ustalenia zakresu odpowiedzialności za zalewanie piwnic budynku powódek przez wody opadowe gromadzące się na działce (...) oraz przez wody pochodzące z bezimiennego ciekłu wodnego, a Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku skupił się wyłącznie na wodach bezimiennego ciekłu i pominął odpowiedzialność pozwanej za zaniechanie w wybudowaniu skutecznej instalacji deszczowej na działce (...), mimo że zarówno biegły sądowy B. H. jak i biegła D. S. wskazywali, że działkę zalewają wody opadowe gromadzące się na działce pozwanej nr (...), lecz biegła D. S. na rozprawie stwierdziła, że bez odpowiednich badań nie może stwierdzić w jakim zakresie budynek powódek zalewany jest przez wody opadowe, a w jakim przez wody pochodzące z rzekomo istniejącego na tym terenie ciekłu wodnego, nie była w stanie wyjaśnić, gdzie się podziały wody z tego ciekłu wodnego, skoro zalewanie budynku nie występuje, a nie dokonano przecież żadnej naprawy koryta tego ciekłu, ograniczyła się tylko do gołosłownego stwierdzenia, że ciek taki na pewno istniał w przeszłości, a zatem nie wiadomo czy istniał w latach 2006-2010 i czy był przyczyną zalewania w tym okresie budynku powódek, czy przyczyną tą były wyłącznie wody opadowe gromadzące się na działce (...),

c) art. 278 k.p.c. - przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłej sądowej dr inż. D. S. na okoliczności co do których nie posiada ona wiadomości specjalnych, i tak w szczególności dotyczy to ustaleń biegłej w zakresie odczytywania znaków na mapach (wiadomości specjalne z zakresu geodezji i kartografii o specjalności redakcji map, hydrogeologii), ustaleń dotyczących konstrukcji, rozwiązań projektowych i sposobu wykonania budynku powódek na działce (...) (wiadomości specjalne z zakresu budownictwa), dr inż. D. S. posiadała tylko uprawnienia do wykonywania dokumentacji hydrologicznych, a nie posiada natomiast uprawnień w dziedzinie hydrogeologii, a większość stawianych przez Sąd pytań dotyczy właśnie zagadnień hydrogeologicznych,

d) art. 227 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dowód z zeznań świadka D. O. - uprawnionego geodety Nr uprawnień: 15 134, zakres uprawnień Nr 6. - Redakcja map - na okoliczność prawidłowego odczytania oznaczeń na niemieckiej mapie geologicznej obrazującej stan sprzed ok. 1913 roku K. 1:250 000 Geologische Karte von Preussen und benachbarten Bundesstaaten. Herausgegeben 1913 z Archiwalnych Map Pomorza (...) (Rys. 5.2. na str. 18 opinii biegłej sądowej z września 2014 roku), w szczególności że falowana linia, którą biegła błędnie poczytała za oznaczenie ciekłu wodnego określanego w opinii jako ciek „B”, to de facto element rzeźby terenu określony w legendzie tejże mapy jako Trockener Graben, tłumaczone dosłownie jako suchy wykop (suchy rów), podczas gdy okoliczność ta wymagająca podstawowej wiedzy z zakresu odczytywania mapy i jej legendy była niezbędna dla prawidłowej oceny opinii biegłej dr inż. D. S.,

e) art. 278 k.p.c. w /w. z art. 227 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji i kartografii o specjalności redakcji na okoliczność prawidłowego odczytania oznaczeń na niemieckiej mapie geologicznej obrazującej stan sprzed ok. 1913 roku K. 1:250 000 Geologische Karte von Preussen und benachbarten Bundesstaate. Herausgegeben 1913 z Archiwalnych Map Pomorza(...) (Rys. 5,2. na str. 18 opinii biegłej sądowej z września 2014 roku), w szczególności że falowana linia, którą biegła błędnie poczytała za oznaczenie ciekłu wodnego określanego w opinii jako ciek „B”, to de facio element rzeźby terenu określony w legendzie tejże mapy jako Trockener Graben, tłumaczone dosłownie jako suchy wykop (suchy rów), podczas gdy okoliczność ta wymagająca wiadomości specjalnych była niezbędna dla prawidłowej oceny opinii biegłej dr inż. D. S.,

f) art. 386 § 6 k.p.c. - przez jego niewłaściwe zastosowanie i nie zastosowanie się w pełni do wskazań zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 20 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 621/13 co do dalszego postępowania, tj. co do kierunku tego postępowania, które powinno koncentrować się na rozgraniczeniu i ustaleniu zakresu odpowiedzialności za zalewanie budynku powódek przez wody opadowe oraz przez wody pochodzące z bezimiennego ciekłu wodnego o ile jego istnienie i lokalizacja w rejonie działek (...) byłaby potwierdzona, podczas gdy Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku skupił się wyłącznie na wodach bezimiennego ciekłu i pominął odpowiedzialność pozwanej za zaniechanie w wybudowaniu skutecznej instalacji deszczowej na działce (...), mimo że zarówno biegły sądowy B. H. jak i biegła D. S. wskazywali, że działkę zalewają wody opadowe gromadzące się na działce pozwanej nr (...), lecz biegła D. S. na rozprawie w dniu 13 marca 2015 roku stwierdziła, że bez odpowiednich badań nie może stwierdzić w jakim zakresie budynek powódek zalewany jest przez wody opadowe, a w jakim przez wody pochodzące z rzekomo istniejącego na tym terenie ciekłu wodnego, nie była w stanie wyjaśnić, gdzie się podziały wody z tego ciekłu wodnego, skoro zalewanie budynku nie występuje, a nie dokonano przecież żadnej naprawy koryta tego ciekłu, ograniczyła się tylko do stwierdzenia, że ciek taki na pewno istniał w przeszłości, a zatem nie wiadomo czy istniał w latach 2006-2010 i czy był przyczyną zalewania w tym okresie budynku powódek, czy przyczyną tą były wyłącznie wody opadowe,

g) art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. - przez nieprawidłowy rozkład ciężaru dowodu i dokonanie ustaleń faktycznych co do stanu technicznego budynku powódek (rzekomej wadliwości izolacji przeciwwodnej budynku) i jego wpływu na zalewanie budynku pomimo, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej, a pozwana nie wykazała w tym kierunku żadnej aktywności dowodowej, nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego na te okoliczności, a Sąd I instancji brakiem ustaleń w tym zakresie błędnie obciążył powódki, podczas gdy okoliczności te należało uznać za nie udowodnione przez stronę pozwaną,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art 9 ust 1 pkt 1c ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz.U.2015.469) - przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ciek zabudowany w kamionkowy rurociąg i ujęty w kolektor stanowi ciek naturalny, podczas gdy definicję legalną ciekłu naturalnego zawiera w/w przepis art. 9 ust. 1 pkt 1 c ustawy Prawo wodne, który stanowi, że ilekroć w ustawie jest mowa o ciekach naturalnych - rozumie się przez to rzeki, strugi, strumienie i potoki oraz inne wody płynące w sposób ciągły lub okresowy, naturalnymi lub uregulowanymi korytami, a opisany przez biegłą ciek B nie spełnia więc definicji ciekłu naturalnego z art. 9 ust. 1 pkt 1 c w/w ustawy, co dodatkowo potwierdza, że zaznaczona falista linia na mapie z 1907 i 1936 roku dotyczyła wyłącznie suchego rowu, ukształtowania terenu, a nie ciekłu wodnego,

b) art, 415 k.c. w zw. z art. 144 k.c. i art 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne – przez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwana nie ponosi winy za zalewanie budynku powódek posadowionym na działce nr (...) przez wody opadowe gromadzące się na działce pozwanej nr (...), podczas gdy powódki zawiadamiły pozwaną począwszy od 11 stycznia 2005 roku (zał. nr 2 do pozwu) o potrzebie odwodnienia działki pozwanej nr (...), a mimo to pozwana zaniechała tych działań, a inwestycję odwodnienia działki i wykonania instalacji deszczowej zrealizowała dopiero 21 czerwca 2010 roku, tj. po ponad 5 latach od kiedy powódki poinformowały pozwanego o zalewania piwnic budynku powódek, a obowiązek pozwanej wynikał m.in. z art. 144 k.c. i art. 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne,

c) art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. - przez nieprawidłowy rozkład ciężaru dowodu i dokonanie ustaleń faktycznych co do stanu technicznego budynku powódek (rzekomej wadliwości izolacji przeciwwodnej budynku) i jego wpływu na zalewanie budynku pomimo, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej, a pozwana nie wykazała w tym kierunku żadnej aktywności dowodowej, nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego na te okoliczności, a Sąd I instancji brakiem ustaleń w tym zakresie błędnie obciążył powódki, podczas gdy okoliczności te należało uznać za nie udowodnione przez stronę pozwaną,

d) art. 5 k.c. w zw. z art. 4421 k.c. - przez jego niezastosowanie i częściowe uwzględnienie zarzutu przedawnienia, podczas gdy jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy pozwana w swoich pismach przedprocesowych kierowanych do powódek w niniejszej sprawie nie kwestionowała roszczeń powódek, przeciwnie przyznawała istnienie szkody po ich stronie i obiecywała wykonanie najpierw tymczasowego, a potem docelowego odwodnienia swojej działki nr (...), co w szczególności odnosi się do pisma pozwanej z dnia 8 lipca 2008 roku znak (...) (zob. zał. nr 17 do pozwu; zob. też pismo Referatu Ochrony Środowiska do Referatu Inwestycji z dnia 21 kwietnia 2005 roku zał. nr 13 do pozwu, pismo Prezydenta Miasta K. z dnia 28 kwietnia 2005 roku zał. nr 14 do pozwu, pismo nr (...) z dnia 28 kwietnia 2005 roku zał. nr 15 do pozwu, pismo Urzędu Miejskiego w K. z dnia 24 lipca 2006 roku znak (...) zał. nr 16 do pozwu, pismo Prezydenta Miasta K. z dnia 31 maja 2005r. znak (...) zał. nr 18 do pozwu, pismo Urzędu Miejskiego w K. z dnia 14 stycznia 2009 roku znak (...) zał. nr 19 do pozwu, pismo nr (...) z dnia 15 września 2009 roku zał. nr 20 do pozwu, notatka służbowa z dnia 22 grudnia 2009 roku ze spotkania użytkowników wieczystych z zastępcą Prezydenta Miasta K. zał. nr 21 do pozwu, protokół ze spotkania z dnia 22 czerwca 2010 roku z zastępcą Prezydenta Miasta K. zał. nr 22 do pozwu), a więc w świetle całokształtu stosunków i stanowisk prezentowanych przez strony procesu przed wytoczeniem niniejszego powództwa należało stwierdzić, iż żądanie powódek zasługuje również na ochronę na gruncie art. 5 k.c., a ewentualne przedawnienie należałoby ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego przez pozwaną, ponieważ to pozwana zwlekała i „grała na czas” zapewniając powódki przez lata, że sprawa gromadzenia się wód opadowych na działce (...) i zalewania działki (...) zostanie przez pozwaną uregulowana, a pozwana niestety nie wywiązała się ze swoich deklaracji, co ostatecznie zmusiło powódki do wystąpienia na drogę sądową.

Ponadto powódki wniosły o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu:

1) z załączonych dokumentów w postaci:

a) opracowania biegłego sądowego z zakresu hydrologii i hydrogeologii B. H. p.n. „Uwagi do opinii sądowej hydrologicznej dla K. ul. (...), sygnatura akt IC 360/10” P. - 29 kwiecień 2015 roku - na okoliczność przyczyn zalewania budynku powódek, nie istnienia cieku naturalnego (B) rzekomo przepływającego przez działkę powódek nr (...),

b) opinii dotyczącej odczytania znaku graficznego z mapy K., opisanego na str. 14 i 15 opinii hydrologicznej dotyczącej sprawy sygn. akt IC 360/10 - Politechnika (...) Wydział Geodezji i Kartografii, dr inż. M. S., dr inż., A. G. - na okoliczność nie istnienia cieku naturalnego (B) rzekomo przepływającego przez działkę powódek nr (...), oznaczenia na mapach K. wskazanych przez biegłą D. S.,

c) analizy stanu faktycznego na okoliczność różnicy terenu na granicy działek nr (...) przy al. (...) w K. z dnia 26.04.2015 roku wraz z załącznikami graficznymi w postaci dwóch map - na okoliczność nie istnienia cieku naturalnego (B) rzekomo przepływającego przez działkę powódek nr (...) i ukształtowania terenu na działkach nr (...),

d) dokumentacji zdjęciowej (15 szt. zdjęć) - na okoliczność stagnowania wody opadowej na działce pozwanej nr (...), nie istnienia cieku naturalnego (B) rzekomo przepływającego przez działkę powódek nr (...) i ukształtowania terenu na działkach nr (...), braku wierzchniej warstwy ziemi aktywnej biologicznie („rodzimego gruntu”) na działce nr (...), braku warstwy przepuszczalnej na działce nr (...),

e) oświadczenia J. C. (2) z dnia 24.04.2015 roku - na okoliczność nie istnienia ciek naturalnego (B) rzekomo przepływającego przez działkę powódek nr (...), ustania zalewania piwnic budynku powódek po odwodnieniu działki nr (...),

f) oświadczenia A. M. z dnia 25.04.2015 roku - na okoliczność nie istnienia ciek naturalnego (B) rzekomo przepływającego przez działkę powódek nr (...), ukształtowania terenu na działkach (...) w okresie budowy budynku na działce (...),

2) przesłuchania biegłego sądowego mgr B. H. - na okoliczności związane z ustaleniem przyczyn i daty początkowej zalewania budynku powódek, w szczególności czy przyczyną zalewania działki (...) i budynku powódek w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 15 maja 2010 roku było gromadzenie się na nieruchomości pozwanej (działka (...)) wód opadowych, czy wód pochodzących ze skanalizowanego bezimiennego ciek wodnego, przyczyn gromadzenia się wód opadowych na działce pozwanej (...), przyczyn ustania zalewania budynku powódek i zawilgoceń pomieszczeń piwnicznych i innych, w tym czy zalewanie ustało na skutek odwodnienia działki pozwanej nr (...), czy na skutek remontu piwnic budynku powódek i drenażu opaskowego, czy na skutek wyschnięcia ciek wodnego, a także zobowiązanie biegłego do wskazania źródła danych, z których wyciągnął wniosek o istnieniu i przerwaniu skanalizowanego bezimiennego ciek wodnego na działce (...) w swojej opinii z sierpnia-września 2012 roku, lokalizacji tego ciek na opiniowanym terenie.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powódek jest bezzasadna.

Sąd odwoławczy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji zarówno w zakresie ustaleń faktycznych jak i rozważań, które przyjmuje za własne i za bezprzedmiotowe tym samym uznaje ich szczegółowe powielanie.

Na wstępie podkreślić należy, że powódki jako głównej podstawy swoich roszczeń wskazywały art. 415 k.c.

Powódki wskazywały również inne podstawy odpowiedzialności do których Sąd odwoławczy odnieść w dalszej części uzasadnienia.

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej, co daje się nie zauważać stronie powodowej, koniecznym jest wykazanie, że to z winy pozwanej doszło do powstania szkody powódkom.

Koniecznym jest również wykazanie wysokości szkody i związku przyczynowego między wskazanym zdarzeniem a szkodą.

Wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności obciąża powódki zgodnie z art. 5 k.c. i powódki tych przesłanek nie wykazały.

Powódki od października 2004 roku są współużytkownikami wieczystymi działki nr (...) oraz współwłaścicielkami położonego na tej działce budynku biurowego położonego w K. przy ul. (...).

Własność działki nr (...) jak i działki (...) pozwana gmina uzyskała w wyniku komunalizacji mienia na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Budynek stanowiący własność powódek jest kilkupiętrowy z dwoma poziomami piwnic.

W dacie nabycia budynku (2004 roku) od syndyka widoczne były wyraźne oznaki wilgoci i zagrzybienia, które występowało na posadzkach i ścianach do wysokości około 80 cm. Syndyk o powyższym informował powódki

(zeznanie M. P. k-323-326). Powódki powinny zatem dla wykazania odpowiedzialności pozwanej wykazać powyższe jej przesłanki.

Powódki w żaden sposób nie wykazały, a nawet tego się nie podjęły by pomiędzy wybudowaniem budynku (ukończonym ostatecznie w 1988 roku) a datą jego nabycia przez powódki, czy też w okresie jego nabycia pozwana poczyniła działania na terenie działki (...), które skutkowałyby zalewaniem budynku.

Niespornym jest, że na działce (...) szczególnie w okresie wiosennym jak i jesiennym powstawało zastoisko wody.

Strona powodowa jak i biegły B. H. w opinii uzupełniającej przed Sądem Apelacyjnym (9.12.2015) sugeruje, że przyczyną powstawania zastoiska, a tym samym podmakania budynku powódek było zebranie warstwy wierzchniej gruntu z działki pozwanej. Strona powodowa ani biegły nie byli jednak w stanie wykazać, czy rzeczywiście do zastoiska dochodziło z powodu zebrania wierzchniej warstwy gruntu, a przede wszystkim uczyniła to pozwana gmina. Jeżeli dokonano tego (przy przyjęciu wersji powódek za zasadę co do przyczyny podmakania) przed datą komunalizacji (lata dziewięćdziesiąte) to pozwana gmina nie może odpowiadać za czyny niedozwolone Skarbu Państwa (uprzedniego właściciela).

Jeżeli działań takich dokonano gdy właścicielem była już pozwana, to po pierwsze powódki musiałyby wykazać, że działań takich dokonała sama gmina, na co brak jakichkolwiek dowodów, a niezależnie od tego powódki musiałyby wykazać, że woda z zastoiska jest przyczyną podmakania budynku biurowego.

Podkreślić tutaj należy, odnosząc się do sformułowanych art. 415 k.c. podstawy odpowiedzialności pozwanej przepisu art. 140 k.c., że powódki nie wskazały na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu – odnosi się on do uprawnień właściciela (tutaj pozwanej).

Podstawy takiej można by ewentualnie dopatrywać się w przepisie art. 144 k.c., ale tutaj powódki musiałyby wykazać, że to pozwana jest winna powstawaniu zastoiska wody.

Istota odpowiedzialności na podstawie art. 144 k.c. sprowadza się bowiem do ustalenia, że właściciel ma nie przeszkadzać, utrudniać korzystanie z sąsiednich nieruchomości, a nie polepszać ich stan.

Z akt sprawy wynika natomiast, że zastoisko to istniało (pojawiało się okresowo wiosną i jesienią) przed nabyciem nieruchomości przez powódki.

Właściciel nieruchomości ponosi odpowiedzialność za dokonywanie immisji (art. 144 k.c.) ale tylko wówczas, gdy jest sprawcą jej powstania (ewentualnie poprzez zebranie wierzchniej warstwy gruntu), czego w żaden sposób nie wykazano.

Marginalnie już tylko wskazać, należy, że teren ten (działka (...)) położony niejako na przedpolu ogródków działkowych według twierdzeń pozwanej – jego ukształtowanie mogło powstać w skutek bombardowań podczas II wojny światowej (leje po bombardowaniach).

Inaczej mówiąc, skoro powstawanie zastoiska wody nie wiązało się z działalnością pozwanej i było stanem zastanym, to pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za ten stan.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że w aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów (poza sugestiami biegłego B. H.), wskazujących, że immisja wody z zastoiska (z działki nr (...)) jest przyczyną podmakania budynku powódek.

Biegły B. H. powołuje się tutaj na znaczną różnicę w poziomie działek stron – biegły za mapą z 1965 roku wskazuje tutaj na spadek poziomu działki pozwanej ku działce powódek wynoszący 6 metrów.

Zamakaniu budynku powódek ma również sprzyjać nieprzepuszczalna struktura gleby na obu działkach, co powoduje spływ tej wody na działkę powódek i co się z tym wiąże podmakaniem budynku.

Po pierwsze wskazać należy, że spadek ten został niemal w całości zlikwidowany w latach siedemdziesiątych o warstwę około 4 metrów po wybudowaniu budynku na działce powódek, a nadto w aktach sprawy brak jakichkolwiek wiarygodnej dokumentacji geologicznej (na co wskazywał nawet biegły B. H.), która potwierdzałaby jednolitą, zwartą trudną przepuszczalną strukturę gruntu zarówno na działce powódek i pozwanych.

Złożone na tą okoliczność dowody dołączone do apelacji Sąd odwoławczy na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił, wskazując, że nie było przeszkód by dowody takie składać przed Sądem I instancji. Podkreślić tutaj jednak stanowczo należy, niezależnie od powyższych rozważań, że strona pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za spadek w nachyleniu działki ani ze przenikalną w stopniu znikomym strukturę gruntu na terenie obu działek (przy przyjęciu nawet, że takowa istnieje).

Dalej podkreślić należy, że powódki kupiły budynek w którym widoczne były ślady zamakania.

Nabycie budynku z wadami (podmokłe piwnice) dowodzi zaniedbań, winy powódek a nie obciąża odpowiedzialnością pozwaną.

Powyższe ściśle wiąże się rozważaniem, czy zakupiony budynek był należycie izolowany.

Z przedłożonej dokumentacji budowlanej wynika, że projektanci zdawali sobie sprawę z posadowienia budynku, na niejednorodnym gruncie, ze znaczną ilością gruntu mało przepuszczalnych.

Zaprojektowali zatem izolację przewidzianą dla budynków, których fundamenty (piwnice) będą posiadać maksymalną izolację przeciwwilgotnościową (izolację przeciwwodną typu ciężkiego), a więc tym samym, że poziom lustra wody jest bardzo wysoki, niezależnie od tego jaka była tego przyczyna czy źródło.

Powódki powołują się na odbiór tego budynku – dokumentację powykonawczą wykazującą, że izolacja została wykonana prawidłowo.

Sąd odwoławczy pragnie tutaj wskazać, że formalne zapisy dokumentacji nie zawsze muszą być zgodne z rzeczywistością.

Zaprojektowana bowiem izolacja budynku powinna zapobiec przenikaniu wody do budynku, nawet przy jej dużym napływie. Budynek budowany był przez kilkanaście lat (1970 – 1988) co poddaje pod wątpliwość jakość wykonywanych prac.

Przyjęcie nawet, że izolacja była wykonana prawidłowo, nie przeciwstawia się wykazaniu w skutkach nieprawidłowości tej izolacji np. wskutek ujawnionych później wad czy zużycia, skoro niespornym jest budynek podmakał, dochodziło do zalania pomieszczeń piwnicznych budynku.

Na wadliwą izolację budynku niezależnie czy była to wadliwość pierwotna czy wtórna wykazuje umieszczenie pomp odprowadzających nadmiar zgromadzonej wody z niższego poziomu piwnic. Powodowie wskazują, że w okresie objętym pozwem stan budynku był dobry – powołują się tutaj na coroczne przeglądy budynku – jego stanu technicznego (k-720-723).

Obejmują one ocenę stanu technicznego tego budynku za lata 2008 – 2011, a więc znacznej części dotyczą okresu objętego pozwem (20060 - 2010). Ze złożonych ocen wynika między innymi, że stan fundamentów i izolacji budynku jest dobry.

Twierdzenia powódek stoją tutaj w sprzeczności z powyższymi ocenami, bowiem skoro stan izolacji budynku był dobry, to brak podstaw do uznania, że do zalewania budynku dochodziło w wyniku działalności pozwanej.

Powódki nie wykazały jakie faktycznie czynności były podstawą do wydania ocen pozytywnych co do stanu izolacji, skoro udowadniają, chociażby materiałem zdjęciowym, że ich stan techniczny nie był dobry (k-46-54).

Powódki nie wykazały również, by przeprowadzony przez nie remont budynku nie był przyczyną zaprzestania tego zalewania, a nie, że przyczyną tego było odwodnienie działki (...) wykonana przez pozwaną.

Obie strony podjęły wskazane wyżej działania w niemal identycznym okresie czasowym.

Na działce (...) pozwana dokonała w okresie od 7 kwietnia 2010 roku do 21 czerwca 2010 roku odwodnienia działki poprzez ułożeniu drenażu liniowo – opaskowego na głębokości 1 metra.

Powódki natomiast w latach 2007 – 2010 sukcesywnie wykonywały izolację zewnętrzną budynku na głębokości około 3,5 metra wraz z ułożeniem drenów przy ścianach budynku i odprowadzeniem wody do kanalizacji.

W 2008 roku stwierdzono, że w kanalizacji deszczowej występują przerosty korzeni drzew przy budynku, co w znacznym stopniu utrudniało swobodny odpływ wody deszczowej.

W związku z tym w okresie styczeń – kwiecień 2010 roku wokół budynku wykonana została zewnętrzna instalacja kanalizacji deszczowej wraz z drenażem.

W lutym 2010 roku powódki wykonały remont piwnic budynku, który obejmował skucie tynków i położenie folii na posadzkach i ścianach, wykonanie drenażu pod posadzką korytarza (na dolnej kondygnacji piwnic) na 1/2 długości budynku oraz pomalowanie ścian.

Zasadnie wskazuje zatem Sąd I instancji, że przyczyną zalewania budynku było wadliwe wykonanie lub zniszczenie izolacji budynku powódek a nie działania lub zaniedbanie pozwanej na działce (...).

Podkreślić bowiem stanowczo należy, niezależnie od dokonanie przez pozwaną prac odwodnieniowych na tej działce, brak podstaw do przyjęcia, by pozwana miała ponosić odpowiedzialność mającą wynikać (czego powódki nie udowodniły) z pochylenia działki pozwanej względem działki powódek, czy mało przepuszczalnej struktury gruntu na tej działce.

Niespornym jest, że w 2010 roku zalewania budynku ustąpiły. Jednakże w lutym 2013 roku powódki ponownie zauważyły w budynku zacieki na ścianie i wodę na posadzce w pomieszczeniu piwnicznym, podnosząc, że nieprawidłowo zostały wykonane prace odwodnieniowe przez pozwaną na działce (...).

Niezależnie od tego, że pozwanej powódki nie wykazały winy w zalewaniu budynku, nie wykazały również, że izolacja odwodnieniowa na działce pozwanej została wykonana nieprawidłowo.

Pojawienie się ponownie zacieków i wody w budynku powódek dowodzi natomiast, że nieprawidłowo zostały wykonane prace izolacyjne w budynku.

Wskazać tutaj należy, że powódki popadają w sprzeczność swojej argumentacji.

Podkreślały bowiem w toku postępowania, że dotychczasowa izolacja budynku była prawidłowa, co czyni nielogicznym dokonywanie ponownej jego izolacji w 2010 roku, która przyniosła istotną poprawę stanu budynku.

Powódki wskazując na pozwaną jako podmiot odpowiedzialny za zalewanie budynku, powołują również inne podstawy odpowiedzialności.

Jedną z nich ma być art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku Prawo wodne (Dz. U. 2015 roku poz. 469). Jednak podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 20 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. akt I ACa 621/13 wskazał, że przepis ten nie dotyczy roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone na skutek zalewania budynku, a reguluje jedynie administracyjny tryb postępowania dla dochodzenia roszczeń negatoryjnych o przywrócenie stanu poprzedniego i o wykonanie urządzeń zapobiegającym szkodom.

Jednak również w tym przypadku ocena przesłanek odpowiedzialności wymaga rozstrzygnięcia w zakresie winy właściciela gruntu, który spowodował zmianę stosunków wodnych.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2015 roku poz. 1515). W związku z art. 3 ust 1 i art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków (Dz. U. Nr 72 poz. 747) z których powódki pozwanej gminy wybudowania odpowiedniej sieci kanalizacyjnej (odwodnieniowej).

Zdaniem apelujących wcześniejsze wykonanie takiej instalacji zapobiegłoby zalewaniu budynku powódek.

Podkreślić tutaj należy, że ewentualne dochodzenie roszczeń z tytułu może odbywać się jedynie w postępowaniu administracyjnym. Wskazać również należy na co zwraca uwagę orzecznictwo sądów, że powoływane przez powódki przepisy w zakresie zaspakajania zbiorowych potrzeb wspólnoty nie wywołują jednak obowiązku gminy realizacji określonej inwestycji na zasadach i w terminie wskazanym przez podmiot indywidualny.

Przepisy powyższe nie dają podstaw do zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych (por. postanowienie WSA w Gdańsku z 3.02.2011 roku sygn. II SAB/Gd5/11 – LEX nr 688630, wyrok SN z 29.06.2005 roku, sygn. III CSK 655/04 – LEX nr 180895).

To, że pozwana gmina wykonała instalację odwodnieniową na działce (...) w 2010 roku, nie można rozpatrywać bowiem w ramach jej obowiązków jako właściciela tej działki (dominium) lecz jako organu samorządowego (imperium) w ramach przyznanych jej uprawnień na podstawie powoływanych wyżej przepisów ustaw o samorządzie gminnym i zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków.

Za bezprzedmiotowy należy uznać zarzut naruszenia art. 9 ust 1 pkt 1c ustawy Prawo wodne, gdyż powódki odwołują się tutaj do wskazań map z 1907 roku i 1936 roku, a więc gdy tereny objęte pozwem nie były we władaniu RP, a biegły B. H. w opinii uzupełniającej złożonej przed Sądem Apelacyjnym wskazał, że przebieg ciek, jego przepływ może być zmieniany wskutek działalności człowieka.

Wskazać również należy, że zarzutu co do opinii biegłej D. S. odnośnie ustaleń, że to budowa budynku stanowiącego obecnie własność powódek doprowadziła do przerwania zabudowanego ciek nie znajdujących uzasadnienia, gdyż biegły B. H. w opinii uzupełniającej złożonej przed Sądem Apelacyjnym sam sobie zaprzeczał wskazując, że ciek wodny przebiega przez działkę powódek, następnie, że przez działkę pozwanej, by stwierdzić również, że nie przebiega przez żadną z tych działek.

Twierdzenia powódek, że sporny ciek wodny przebiega w odległości około 100 – 120 metrów od budynku i nie mógł mieć wpływu na zalewanie budynku nie zostały poparte żadnym wiarygodnym dowodem.

Sąd odwoławczy nie podziela zarzutów powódek co do braku kompetencji biegłej D. S.. Przepisy o biegłych (art. 278-291 k.p.c.) nie wymagają, by biegły wpisany był na listę biegłych sądowych.

Co do oceny kompetencji i prawidłowości oceny opinii biegłej D. S. Sąd odwoławczy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska biegłego B. H., gdyż zarzutów pozwanej (k-482-484) do swojej opinii (k-423-445) nie potrafił skutecznie odeprzeć w opiniach uzupełniających (490-495) oraz przed Sądem Apelacyjnym w dniu 9.12.2015 roku (k-1226-1227), a przede wszystkim w zakresie swojego zasadniczego wniosku, że do zalewania budynku powódek doszło w wyniku przerwania bezimiennego ciek na działce pozwanej.

Biegły szczegółowo pytany o kwestie swoich wniosków w tej opinii przed Sądem Apelacyjnym udzielał wzajemnie sprzecznych informacji co było przyczyną uznania również przez Sąd odwoławczy tej opinii za niewiarygodną.

Opinie biegłego B. H. uznać należało tym bardziej za niewiarygodną, gdyż do sprawy powódki dołączyły opinię prywatną tego biegłego wykonaną na ich zlecenie (k-1167 koperta) ustosunkowująca się przede wszystkim do rzekomego braku kwalifikacji biegłej D. S. i skupionej wręcz na jej dyskredytacji jako biegłej.

Biegły, który wykonuje w toku postępowania opinię prywatną na rzecz jednej stron traci bowiem walor wiarygodności przy wykonywaniu opinii na rzecz sądu.

Sąd odwoławczy wykazał uprzednio, że odwodnienie to gmina wykonała w ramach uprawnień jako organ samorządowy a nie jako zobowiązany do usunięcia zalewania budynku powódek co miaoby wynikać z jej obowiązków jako właściciela działki (...) sąsiadującej z działką powódek.

Podkreślić należy zatem, że wbrew twierdzeniom apelujących pozwana kwestionowała również wysokość szkody (k-579) oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczeń.

Skoro zasadnie Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej, to bezprzedmiotowym było ustalenie rozmiaru szkody.

Podkreślić tutaj marginalnie należy, że nie sposób wywodzić powstania szkody, skoro powódki nabywały budynek w określonym, złym stanie technicznym, w szczególności co do stanu piwnic i stan ten musiał mieć wpływ na niższą cenę nieruchomości.

Inaczej mówiąc obniżona cena nabycia nieruchomości uwzględniała konieczny koszt remontu piwnic i brak podstaw, by koszty z tym związane miałyby obciążać pozwaną.

Nie jest zasadny zarzut art. 5 k.c. w związku z art. 442¹ k.c. Powódki wniosły pozew w dniu 13.09.2010 roku.

Dochodziły w pozwie roszczeń za okres od 1 stycznia 2006 roku do 15 maja 2010 roku.

Za przedawnione zatem należy uznać roszczenia, których podstawą miały być działania lub zaniechanie pozwanej trzy lata wstecz od daty wniesienia pozwu tj. za okres od 1.01.2006 roku do 12.09.2007 roku. Przedmiotem rozważań mogłoby być zatem roszczenia powódek za okres od 13.09.2007 roku do 13.09.2010 roku.

Przyjąć należy, że przedawnienie roszczeń za wskazany okres należy traktować jako kolejny argument przeciwko roszczeniom powódek, gdyż zasadniczym jest brak wykazania słuszności roszczeń co do zasady.

Nie można zatem powoływać się na zarzut naruszenia art. 5 k.c. skoro brak wykazania zasadności roszczeń, gdyż nie można powoływać się na zasady współżycia społecznego przy dochodzeniu roszczeń, których zasadność nie została udowodniona.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., gdyż nie można mówić o związaniu zaleceniami w zakresie podnoszonym w zarzucie w sytuacji, gdy zarówno biegła D. S. ani biegły B. H. nie byli w stanie ustalić jakie ilości wody opadowej a jakie ilości wody pochodzące z rzekomego cieku wodnego przenikają z działki pozwanej na teren działki powódek.

Okoliczność ta przede wszystkim wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego przeprowadzonego po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2013 roku (opinia biegłej D. S., zeznania świadków) nie ma znaczenia dla istoty sprawy, skoro zasadnie Sąd I instancji uznał, że powódki nie wykazały słuszności swoich roszczeń co do zasady.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 272 k.p.c. w związku z art. 289 k.p.c. z art. 227 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia konfrontacji biegłych, gdyż sąd może przeprowadzić taką konfrontację, ale nie ma obowiązku jej przeprowadzać w sytuacji, gdy zdaniem sądu odwoławczego za Sądem I instancji biegła D. S. w swojej opinii (k-826 koperta, 978-981, 984 koperta, 1078-1079) odniosła się w sposób logiczny i przekonujący do wszystkich zarzutów

powódek, natomiast biegły sądowy B. H. w swojej ustnej opinii uzupełniającej przed Sądem Apelacyjnym w dniu 9.12.2015 roku szeroko rozpytywany na okoliczności stanowiące istotę sporu, wzajemnie zaprzeczał swoim tezom i ustaleniom na co wskazywał Sąd odwoławczy uprzednio, chętniej odnosząc się do rzekomej niekompetencji biegłej, której to ocena kwalifikacji należy do uprawnień Sądu a nie biegłego.

Nie jest zasadny podnoszony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do którego bezzasadności Sąd odwoławczy odniósł się przy ocenianiu innych zarzutów.

Wskazać bowiem należy, że do zasadności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadnym i wystarczającym przedstawienie własnej wersji wydarzeń i oceny dowodów, a należy wykazać na czym miało konkretnie polegać naruszenie swobodnej oceny dowodów, czego apelacja nie wykazuje.

Nie może się powołać skutecznie na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nawet w sytuacji, gdy z tych samych dowodów można nasunąć inne wnioski i oceny pod warunkiem, gdy są one logiczne i spójne, co też uczynił Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, gdyż zgodnie z art. 381 k.p.c. należało je uznać za spóźnione i powódki nie wykazały, by wnioski te nie mogły być zgłoszone w postępowaniu przed Sądem I instancji. Nadto wnioski te dotyczyły dopuszczenia dowodów z opinii prywatnych wykonanych na zlecenie powódek, które jako dokumenty prywatne nie korzystają ze statusu dowodu w sprawie (art. 245 k.p.c.).

W tej sytuacji mając powyższe rozważania na uwadze uznając, że żaden z zarzutów nie znajduje uzasadnienia, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódek jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490) – pkt II wyroku.

O ściągnięciu kwoty poniesionych wydatków (wynagrodzenie biegłego) Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 k.p.c. ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010 roku Nr 90, poz. 594) – punkt III wyroku.

Edyta Buczkowska-Żuk Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak